

Sygn. akt II Ca 124/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołucka-Ławnikowicz (del.)

Protokolant Łukasz Sarama

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) N., M., (...) Spółce Jawnej z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 8 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1631/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. G. na rzecz (...) N., M., (...) Spółki Jawnej z siedzibą w K. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 124/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 września 2014 roku powód A. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) N., M., (...) Spółki Jawnej z siedzibą w K. kwoty 4 837,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany przewoźnik w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązany był do wpłacania na konto bankowe (...) Fundacji (...) w L. – ówczesnego zarządcy terenu dworca autobusowego przy ul. (...) w L. opłaty miesięcznej za korzystanie z terenu tymczasowych stanowisk postojowych w okresie każdego miesiąca, w oparciu o wystawioną fakturę VAT. Pozwany do chwili obecnej zalega z opłatą za bezumowne korzystanie z tych stanowisk za miesiąc listopad 2012 roku. W dniu 7 marca 2014 roku pomiędzy cedentem (...) Fundacją (...) z siedzibą w L. ((...)) a powodem została zawarta umowa cesji przedmiotowej wierzytelności.

*

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2009 roku (...) Fundacja (...) z siedzibą w L. reprezentowana przez Prezesa Zarządu A. G. – jako administrator zawarła z (...) N., M., (...) Spółką Jawną z siedzibą w K. – jako przewoźnikiem umowę, której przedmiotem było korzystanie przez przewoźnika z tymczasowych stanowisk postojowych przy ul. (...) w L. zarządzanych przez administratora dla potrzeb przewozu osób w prywatnej komunikacji międzymiastowej.

Na mocy postanowień tej umowy przewoźnik zobowiązał się korzystać ze stanowiska zgodnie z rozkładem jazdy uzgodnionym z organami władzy publicznej oraz obowiązany był płacić na konto bankowe administratora opłatę miesięczną plus podatek VAT, nie później niż do 15-go dnia miesiąca, którego dotyczy opłata, w oparciu o wystawioną do 10-go każdego miesiąca fakturę VAT. Umowa została zawarta na okres od dnia 1 września 2009 roku do dnia 31 października 2012 roku, o ile nie została przedłużona umowa dzierżawy gruntu pomiędzy Gminą L. (właścicielem nieruchomości) a administratorem. Ponadto przewidziano, iż umowa rozwiązywała się bez wypowiedzenia w przypadku rozwiązania umowy dzierżawy terenu przy ul. (...) w L. zawartej między administratorem i Gminą L.. Strony zawarły aneksy do tej umowy w dniu 15 grudnia 2010 roku oraz w dniu 12 stycznia 2012 roku, ustalając nową stawkę opłaty dla administratora oraz z dnia 22 lutego 2010 roku, gdzie oprócz ustalenia wysokości opłaty miesięcznej będącej iloczynem kwoty 4,84 zł plus 22 % podatek VAT i ilości wjazdów na teren tymczasowych stanowisk postojowych w okresie każdego miesiąca, strony dokonały zmiany § 7 ust. 1 umowy, postanawiając, iż umowa obowiązuje do dnia 31 października 2012 roku z zastrzeżeniem treści § 8 umowy i z ewentualnością zawarcia nowej umowy na dalszy okres, o ile zostanie przedłużona umowa dzierżawy gruntu pomiędzy Gminą L. i administratorem.

Na mocy tej umowy oraz podobnych umów zawieranych z innymi przewoźnikami (...) Fundacja (...) w L. w zamian za udostępnianie terenu przewoźnikom pobierała od nich opłaty. Fundacja zajmowała się dozorem miejsca, sprzątaniem dworca, ponosiła koszty wywozu śmieci, płaciła czynsz dzierżawny i podatki. Po dniu 31 października 2012 roku (...) Fundacja (...) w (...) Spółka Jawną nie zawierały umów ani aneksów do poprzedniej umowy. Przewoźnik nie chciał podpisać umowy z Fundacją, której przedstawiciele informowali o tym, że Fundacja jest posiadaczem terenu. Podobnie, kilkunastu innych przewoźników, dotychczasowych kontrahentów (...) Fundacji (...) w L., odmówiło zawarcia umów dotyczących korzystania z placu na dalszy okres.

Umową dzierżawy z dnia 14 grudnia 2009 roku, zawartą pomiędzy Gminą L. – właścicielem nieruchomości przy ul. (...), a (...) Fundacją (...) z siedzibą w L. – jako administratorem oddano te nieruchomości w dzierżawę z przeznaczeniem pod parking do obsługi targowisk i dworzec tymczasowych stanowisk dla przewoźników prywatnych komunikacji międzymiastowej. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia 31 października 2012 roku. Na jej mocy dzierżawca zobowiązał się użytkować dzierżawiony grunt zgodnie z jego przeznaczeniem, utrzymywać przedmiot dzierżawy w należyтым stanie technicznym, a nadto zobowiązał się do ubezpieczenia parkingu i dworca od zdarzeń losowych oraz odpowiedzialności cywilnej, utrzymywać należyty porządek na zajmowanym terenie oraz chodnikach położonych wzdłuż nieruchomości, w tym do zawarcia stosownych umów na wywóz odpadów z podmiotami świadczącymi tego typu usługi.

Po wygaśnięciu umowy dzierżawy z dnia 31 sierpnia 2009 roku zarysował się spór pomiędzy (...) Fundacją (...) a Urzędem Miasta L. odnośnie dalszego użytkowania terenu dworca przy ul. (...) w L.. W listopadzie 2012 roku na ul. (...) zostały ustawione znaki zakazu skrętu na plac dworca. W przypadku łamania tego zakazu patroli Policji i Straży Miejskiej karały przewoźników mandatami. Z kolei Fundacja interweniowała w Zarządzie Dróg i składała zawiadomienie do Prokuratury. Prezydent Miasta poinformował przewoźników na zwołanym zebraniu, iż plac przy ul. (...) zostaje przekazany firmie Miejska (...). Pojazdy Komunikacji Prywatnej (...) miały utrudniany wjazd i korzystanie z terenu dworca, zwłaszcza w godzinach pracy obsługi dworca. Busy były zawracane przez ochroniarzy patrolujących

plac dworca. Niekiedy pojazdy parkowały na okolicznych zatokach lub przy ulicy (...), gdzie wysadzano i zabierano pasażerów.

Umową dzierżawy nr (...) z dnia 2 listopada 2012 roku, zawartą pomiędzy Gminą L. – jako wydierżawiającym a Miejską (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. – jako dzierżawcą, Gmina L. oddała w dzierżawę m. in. część działki oznaczonej nr (...), część działki oznaczonej nr (...) i działki oznaczonej nr (...) położonych w L. przy ul. (...) z przeznaczeniem na parking do obsługi targowisk znajdujących się przy Al. (...) i ul. (...) i tymczasowe stanowiska dla przewoźników prywatnej komunikacji międzymiastowej oraz targowisko tymczasowe urządzone na części działki nr (...) i dworzec tymczasowych stanowisk dla przewoźników prywatnych komunikacji międzymiastowej. Umowa została zawarta na czas określony od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku.

W dniu 8 listopada 2012 roku Miejska (...) Sp. z o. o. w L. jako administrator zawarła z (...) N., M., (...) Spółką Jawną z siedzibą w K. jako przewoźnikiem umowę nr (...), której przedmiotem było korzystanie przez przewoźnika z tymczasowych stanowisk postojowych przy ul. (...) w L., będących dla przewoźnika przystankiem w komunikacji w ramach świadczonych przez przewoźnika usług przewozu osób w oparciu o wydane przewoźnikowi przez właściwy organ administracji publicznej stosowne zezwolenie na przewóz. Przewoźnik zobowiązał się do korzystania ze stanowisk postojowych zgodnie z rozkładem jazdy uzgodnionym z właściwym organem administracji publicznej oraz do płacenia na konto bankowe administratora opłaty stanowiącej iloczyn ilości zatrzymań środków transportu w ciągu miesiąca i określonej stawki za jedno zatrzymanie środka transportu na tymczasowym stanowisku postojowym plus podatek VAT, w terminie 14 dni, w oparciu o wystawioną do 15-go każdego miesiąca fakturę VAT. Umowa przewidywała zerową stawkę za listopad 2012 roku, stawkę 3 zł za miesiąc grudzień 2012 roku i stawkę 3,50 zł w okresie od stycznia do grudnia 2013 roku. Umowa ta została zawarta na okres od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku.

(...) Fundacja (...) z siedzibą w L. wystawiła (...) N., M., (...) Spółce Jawnej z siedzibą w K. fakturę VAT nr (...) z dnia 13 listopada 2012 roku opiewającą na kwotę 4 837,25 zł, wskazując jako nazwę towaru / usługi „opłata za bezumowne korzystanie z miejsc postojowych przy ul. (...) w L. za m-c 11.2012”, wskazano jako jednostkę „wjazd” w ilości 902, cenę netto 4,36 zł, wartość netto 3 932,72 zł, stawkę VAT 23 %, kwotę VAT 904,53 zł. Pismem z dnia 11 lipca 2013 roku (...) Fundacja (...) w L. wezwała (...) N., M., (...) Spółkę Jawną w K. do zapłaty kwoty 4 837,25 zł z tytułu faktury nr (...) w ciągu 3 dni od doręczenia pisma. Wezwanie zostało doręczone w dniu 13 lipca 2013 roku. Podstawą obliczenia należności w fakturze VAT był rozkład jazdy pojazdów (...).

W dniu 7 marca 2014 roku (...) Fundacja (...) z siedzibą w L., reprezentowana przez Prezesa Zarządu – A. C. jako cedent zawarła z A. G. jako cesjonariuszem umowę cesji wierzytelności. W treści tej umowy cedent oświadczył, że przysługuje mu bezsporna wierzytelność pieniężna od dłużników – przewoźników prywatnej międzymiastowej komunikacji określonych w załączniku do umowy cesji wierzytelności z tytułu świadczonej na ich rzecz odpłatnej usługi udostępnienia im terenu do prowadzenia działalności regularnego przewozu osób w krajowym transporcie drogowym. Wartość zbywanej na mocy umowy wierzytelności strony określiły na kwotę 43 168,76 zł, na którą składają się należności główne, tj. równowartość wyświadczonych a niezapłaconych przez dłużników usług. Strony ustaliły, iż cesjonariuszowi w związku z niniejszą umową przysługuje 32 % wymienionej wierzytelności, tj. 14 967,57 zł plus wszystkie koszty oraz wyegzekwowane kwoty odsetek. Cedent oświadczył, że przelewa w rozumieniu art. 509 i n. k.c. na cesjonariusza wierzytelności pieniężne określone w § 1 umowy a cesjonariusz przyjmuje w całości przelew tych wierzytelności. Strony umowy ustaliły ponadto, że tytułem przeniesienia praw własności wierzytelności cesjonariusz otrzyma wierzytelność nieodpłatnie w ramach częściowej kompensaty wierzytelności wymagalnej i możliwej do dochodzenia przed sądem z tytułu zakońzonego stosunku pracy jako pracownik cedenta i niewypłaconego mu w związku z tym faktem z powodu braku środków finansowych należnego wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy bądź odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy o pracę.

W załączniku do w/w umowy o tytule „wykaz dłużników” wskazano pod pozycją 1 (...) N., M., (...) Spółka Jawna, ul. (...) K., faktura VAT nr (...) z dnia 13 listopada 2012 roku na kwotę brutto 4 837,25 zł. Ponadto wskazano, że ogółem

wartość nieuregulowanych należności przez wymienionych w tym załączniku dłużników wynosi 14 967,57 zł brutto z wyłączeniem pozycji nr 7.

Podobnej treści umowę (...) Fundacja (...) w L. zawarła w dniu 7 marca 2014 roku z M. G..

W oświadczeniu z dnia 7 marca 2014 roku M. G. oświadczyła, że zrzeka się bezwarunkowo na rzecz A. G. wskazanych w załączniku do umowy cesji z dnia 7 marca 2014 roku wierzytelności pieniężnych m. in. od (...) N., M., P. Sp. J. w kwocie 4 837,25 zł.

Pismem bez daty, adresowanym do M. G., K. S., D. K. i A. G. D. W. (1), kurator ustanowiony dla (...) Fundacji (...), oświadczył, że potwierdza ważność (konwaliduje) czynności prawne: umowy cesji wierzytelności podpisane przez A. C. jako Prezesa Zarządu – dyrektora (...) podejmowane w imieniu (...).

W okresie do 31 grudnia 2012 roku Prezesem (...) Fundacji (...) był A. G.. Uchwałą nr(...) (...) Fundacji odwołała go z tej funkcji z dniem 31 grudnia 2012 roku. Następnie od stycznia 2013 roku Prezesem (...) Fundacji (...) był A. C.. W dniu 20 kwietnia 2013 roku A. C. złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu. Postanowieniem z dnia 26 maja 2014 roku wykreślono z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego dla (...) Fundacji (...) w L. Prezesa Zarządu A. C. i wiceprezesa zarządu G. W. i wpisano w rubryce „Kurator” – D. W. (1).

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny,

Sąd Rejonowy podniósł, że poza sporem było to, iż umowa łącząca (...) Fundację (...) w L. z pozwanym wygasła z końcem października 2012 roku oraz to, że z tą datą wygasła umowa dzierżawy łącząca (...) Fundację (...) w L. z Gminą L., obejmująca m. in. terenu dworca prywatnych przewoźników przy ul. (...).

Na obdarzenie wiarą zasługiwały zeznania świadków M. G., D. W. (1), A. C., J. K., W. G. (1) i W. O.. Osoby te zeznawały odnośnie okoliczności osobiście zaobserwowanych w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi. Ich relacje znalazły potwierdzenie w treści zgromadzonych dokumentów.

Z ostrożnością należało odnieść się do zeznań świadków D. W. (2) oraz T. G. (1), byłych pracowników (...) Fundacji (...), którzy wykonywali swoje obowiązki na terenie targowiska i dworca na ul. (...) w L.. W swojej treści zeznania te odbiegają od zeznań powoda A. G., który w tamtym czasie piastował stanowisko Prezesa (...) Fundacji (...) w L.. Budzi wątpliwości różnica pomiędzy relacją powoda, który wskazał, iż na miejscu była Policja, czy Straż Miejska, karząc mandatami przejeżdżających, natomiast pracownicy Fundacji pełniący swoje obowiązki na miejscu nie odnotowali takich zdarzeń, mimo, że do zakresu ich czynności należało utrzymywanie porządku i pomaganie przewoźnikom. Wątpliwe jest także, aby świadkowie ci nie zwrócili uwagi na osoby zabraniające wjazdu na teren dworca.

Generalnie na obdarzenie wiarą zasługiwały zeznania powoda A. G. oraz zeznania przedstawicieli pozwanych M. N., P. P., K. M., których relacje znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków i częściowo w zgromadzonych dokumentach.

Zeznania świadka D. K. (k. 158) niewiele wniosły do sprawy. Świadek był wprawdzie pracownikiem (...) Fundacji (...) w L. jednak, jak zeznał, zajmował się inną branżą, zaś o kwestiach związanych z dworcem prywatnych przewoźników wiedział jedynie ze słyszenia.

Na obdarzenie wiarą zasługiwały zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty urzędowe i prywatne, których forma i treść nie budziły wątpliwości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Powód A. G. domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 4 837,25 zł z tytułu opłaty za bezumowne korzystanie z terenu tymczasowych stanowisk postojowych za miesiąc listopad 2012 roku.

Istotnie, w listopadzie 2012 roku busy należące do pozwanego wjeżdżały na plac, na którym zorganizowano dworzec i podjeżdżały do tymczasowych miejsc postojowych, nie mniej jednak nie z częstotliwością wynikającą z rozkładu

jazdy. W okresie nasilenia sporu pomiędzy Fundacją i Zarządem Gminy L. oraz wobec braku umowy na kolejny okres zdarzały się przypadki, iż busy te nie wjeżdżały, nie były wpuszczane na plac przy ul. (...), ale zatrzymywały się w innych miejscach, gdzie wysiadali i wsiadali pasażerowie. Ilość wjazdów pozwanego na plac przy ul. (...) nie była w tamtym okresie ewidencjonowana ani przez (...) Fundację (...) ani przez pozwaną spółkę.

Powód powoływał się na istniejącą wcześniej umowę, twierdząc, iż w zakresie świadczeń stron nie zaszły zmiany, mimo wygaśnięcia umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa łącząca uprzednio wymienioną fundację i pozwanego nie przewidywała świadczenia jakichkolwiek usług przez (...) Fundację (...) w L. na rzecz (...) N., M., (...) Spółki Jawnej. Brak jest nawet zobowiązania administratora do zapewniania przewoźnikowi możliwości korzystania z tymczasowych miejsc postojowych. Przewoźnik natomiast zobowiązał się spełniać na rzecz administratora świadczenie określoną w umowie jako „opłata miesięczna” a nie „wynagrodzenie”, zaś jej wysokość była uzależniona od ilości wjazdów pojazdów przewoźnika na teren tymczasowych miejsc postojowych. Wprawdzie (...) Fundacja (...) w L. wykonywała na terenie tymczasowych miejsc postojowych prace porządkowe i organizacyjne, ale wynikały one ze zobowiązania zaciągniętego w stosunku do Gminy L. na mocy umowy dzierżawy z dnia 14 grudnia 2009 roku. Tym samym umowa łącząca (...) Fundację (...) w L. z (...) nie jest umową o świadczenie usług, ale o wynajem miejsc postojowych dla busów dla potrzeb obsługi ruchu pasażerskiego. Na takiej samej zasadzie (choć w ograniczonym zakresie) pozwana korzystała z miejsc postojowych przy ul. (...) w L. w miesiącu listopadzie 2012 roku. Nie oznacza to jednak, iż z tego tytułu (...) Fundacja (...) w L. nabyła jakiegokolwiek roszczenie, niezależnie od tego czy uważała się w dalszym ciągu za posiadacza tej części nieruchomości.

Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy stanowi bowiem jedno z roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne, tj. takie, które przysługuje właścicielowi rzeczy (art. 222 § 1 k.c.) na podstawie przepisów art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. Roszczenie takie nie przysługuje natomiast posiadaczowi rzeczy ani samoistnemu, ani zależnemu w stosunku do innych posiadaczy czy dzierżycieli tej rzeczy. Tym samym przedmiotowe roszczenie przysługiwałoby co najwyżej Gminie L. jako właścicielowi nieruchomości.

Nieporozumieniem jest przy tym wskazywanie, iż pozwana korzystała z „infrastruktury” Fundacji, określanej jako „wyłożony kostką plac, miejsca postojowe, stanowiska z rozkładami jazdy, ławki dla potrzeb przewozu”. Kostka brukowa i inne obiekty trwale związane z gruntem stanowiły własność właściciela gruntu zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 48 k.c.

Ponadto nie może być w tym przypadku mowy o bezumownym korzystaniu z tej nieruchomości, skoro pozwany w dniu 8 listopada 2012 roku zawarł umowę dotyczącą korzystania z tymczasowych stanowisk postojowych zlokalizowanych przy ul. (...) w L. również w miesiącu listopadzie 2012 roku z Miejską (...) Sp. z o. o. z siedzibą w L. – dzierżawcą tej nieruchomości na podstawie umowy zawartej z Gminą L. z dnia 2 listopada 2012 roku. Bez znaczenia jest przy tym, czy pozwany za ten miesiąc zobowiązany był uiszczać opłaty.

Reasumując, należy stwierdzić, iż pozwany nie pozostawał w miesiącu listopadzie 2012 roku w jakiegokolwiek relacji gospodarczej z (...), z której wynikałby obowiązek spełnienia miesięcznego świadczenia tak, jak w okresie wcześniejszym.

Ponadto zaznaczyć należy, iż rozkład jazdy pojazdów pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznany za miarodajny do ustalenia zakresu korzystania z tymczasowych miejsc postojowych na placu przy ul. (...) w L., skoro nie wszystkie kursy mogły odbywać się z tamtego miejsca. Faktycznych wjazdów na ten plac nikt w tamtym czasie nie ewidencjonował. Bez znaczenia jest przy tym, kto utrudniał lub uniemożliwiał pozwanemu korzystanie z tej nieruchomości.

Sąd Rejonowy nie podzielił natomiast zastrzeżeń pozwanego odnośnie ważności umowy cesji wierzytelności. Nie ma podstaw do stwierdzenia, aby umowa ta była nieważna bądź bezskuteczna. Z jej treści wynika jasno intencja stron przeniesienia na powoda jako cesjonariusza konkretnych praw majątkowych – wierzytelności. Nie oznacza to jednak,

iż do takiego przejścia doszło. Zgodnie z ogólną zasadą, iż nikt nie może przenieść więcej praw, aniżeli sam posiada, powód nie mógł nabyć od (...) Fundacji (...) z siedzibą w L. wierzytelności, która nie przysługiwała cedentowi.

Wykluczyć należy również inne, ewentualne podstawy powstania roszczenia (...) Fundacji (...) w L. o zapłatę, w szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Poniesione przez Fundację koszty związane z administrowaniem terenu tymczasowych miejsc postojowych w związku ze zwłoką w wykonaniu umowy dzierżawy zawartej Gminą L. w zakresie zwrotu przedmiotu dzierżawy nie stanowią zubożenia, o którym mowa w art. 405 k.c. Przepis ten i następne nie stanowią zaś konkurencji wobec roszczeń, o których mowa w art. 224 k.c. i art. 225 k.c., w zakresie rozliczeń pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy.

Podstawą powstania roszczenia o zapłatę świadczenia pomiędzy przedsiębiorcami nie mogą być również zasady współzycia społecznego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty poniesione przez pozwanego w niniejszej sprawie składają się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem w kwocie 600 zł (§ 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.)¹. W niniejszej sprawie nie było powodów, aby podwyższyć stawkę wynagrodzenia pełnomocnika, gdyż sprawa nie jawi się ani jako skomplikowana pod względem ustalanych faktów, ani zawiła pod względem prawnym.

*

Apelację od tego wyroku wniósł powód A. G., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd Rejonowy ram zasady swobodnej oceny dowodów poprzez sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w zakresie oparcia orzeczenia o zeznania pozwanego i świadków powołanych przez pozwanego co do treści stosunku prawnego łączącego pozwanego z (...) Fundacją (...) w L. (dalej (...)) w oderwaniu od okoliczności faktycznych, jak również przy jednoczesnym pominięciu faktu, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych od ponad 10 lat, a w okresie listopada 2012 roku współpracę tę kontynuowały w identycznym zakresie jak wcześniej, pozwany korzystał z usług (...) oraz nie korzystał z usług (...) Sp. z o. o. , a także poprzez całkowicie błędne przyjęcie, że pozwany nie pozostawał w miesiącu listopadzie 2012 roku w jakiegokolwiek relacji gospodarczej, z której wynikałby obowiązek spełnienia dochodzonego roszczenia,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c., polegające na:

a) nienależytym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego poprzez pominięcie w zeznaniach świadków tych części wypowiedzi, które informowały sąd o świadczonych na rzecz pozwanego usługach, o wjazdach pozwanego na teren administrowany przez (...) i korzystania przez pozwanego z usług (...) (zeznania świadków M. G., D. W. (2), T. G. (1), powoda),

b) nienależytym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego, tj. błędnej interpretacji zeznań świadków i powoda, którzy wielokrotnie podnosili, że między (...) a pozwanym istniał stosunek prawny oparty o świadczenia (...) na rzecz powoda i ponoszenie z tego tytułu opłat za administrowanie, a nie wyłącznie stosunek najmu, poddzierżawy, czy inny, który sugeruje sąd,

3. sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i stwierdzenie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania, ażeby zaistniały przesłanki uzasadniające

obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty należności dochodzonych pozwem w sytuacji, gdy pozwany z (...) pozostawał od wielu lat w stałych stosunkach gospodarczych, pozwany zgodnie z posiadanymi rozkładami jazdy korzystał z posiadanej przez (...) nieruchomości oraz w sposób nieprzerwany i niezakłócony korzystał z usług (...), co powód wykazał i udowodnił (dowodami osobowymi i dowodami z dokumentów prywatnych, potwierdzili to świadkowie M. G., D. W. (2), T. G. (1)), uzasadniając tym samym swoje roszczenie oraz wykazując obowiązek zapłaty dochodzonej należności,

4. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że:

a) (...) nie świadczyła na rzecz pozwanego żadnych usług a umowa, którą wcześniej posiadał pozwany, była wyłącznie umową o wynajem miejsc postojowych dla busów dla potrzeb ruchu pasażerskiego, w sytuacji, gdy powód wykazał dowodami, w tym z zeznań świadków, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, pozwany korzystał z infrastruktury i usług (...) realizując przewozy zgodnie z posiadanymi rozkładami jazdy zarówno wcześniej jak i w miesiącu listopadzie 2012 roku, które świadczą o tym, że korzystał nieprzerwanie z usług (...), a stosunek prawny, który łączył strony w listopadzie 2012 roku, był identyczny jak przez ostatnie kilka lat,

b) (...) nie nabyła jakiegokolwiek roszczenia, niezależnie od tego, czy (...) uważała się za posiadaczka tej części nieruchomości w sytuacji, gdy powód wykazał, za jakie usługi i na jakiej podstawie były świadczone na rzecz pozwanego usługi, w sytuacji gdy były to usługi wykonywane w sposób ciągły od wielu lat w ramach stałych stosunków gospodarczych, nie zostały przez pozwanego w jakikolwiek sposób zanegowane czy wypowiedziane,

c) bezpodstawnym przyjęciu, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia od pozwanego przysługiwało nie (...) jako posiadaczowi i świadczącemu usługi na rzecz pozwanego a Gminie L. jako właścicielowi nieruchomości, co zdaniem sądu przesądza o bezzasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie,

d) bezpodstawnym przyjęciu, że „nieporozumieniem jest wskazywanie, że pozwana korzystała z infrastruktury (...), którą stanowiły wyłożony kostką plac, miejsca postojowe, stanowiska z rozkładami jazdy, ławki dla potrzeb przewozu, kostka brukowa i inne obiekty trwale związane z gruntem stanowiły własność właściciela gruntu”, w sytuacji, gdy poza kostką wszystkie elementy stanowiły własność (...) i nie były trwale związane z gruntem a po przekazaniu posiadania infrastruktura ta została zabrana przez (...),

5. naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 68² k.c., poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powód nie udowodnił roszczenia w sytuacji, gdy powód udowodnił swoje roszczenie, wywiązując się z ciężaru dowodowego, który na nim ciążył, a pozwany skutecznie otrzymał od (...), z którą pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności i jednocześnie brak było odpowiedzi, co należało poczytać za przyjęcie oferty,

6. naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku wszystkich podstaw faktycznych rozstrzygnięcia, w tym dokonanych ustaleń faktów, nieodniesienie się również do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie (w tym zeznań świadków G. i W., zeznań powoda, świadków ze strony pozwanego (kierowców), którzy wskazywali, że maksymalnie 3 razy nie wjechali na plac (...), ilości dziennych wjazdów zgodnie z rozkładami w miesiącu listopadzie), które sąd pominął i przyczyn, dla których dowodów tych w ogóle nie uwzględnił, a co w konsekwencji utrudniło możliwość odniesienia się do poszczególnych twierdzeń sądu, w tym w sposób znaczący utrudniło kontrolę instancyjną wyroku.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zbędne jest jej ponowne przytaczanie przez Sąd Odwoławczy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podstawy faktycznej powództwa, gdyż ta determinuje okoliczności faktyczne, których dowiść winien powód, a które – w ramach ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego – zadecydowały o niezasadności powództwa A. G..

Zwrócić należy mianowicie uwagę, że sam powód – nabywca wierzytelności od (...) Fundacji (...) w L. – nie potrafił jednoznacznie wskazać, jakie jest źródło roszczenia dochodzonego od pozwanej spółki jawnej.

W pozwie wskazał, że pozwany zalega z opłatą za bezumowne korzystanie ze stanowisk postojowych za miesiąc listopad 2012 roku, co znalazło wprost wyraz w treści faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 13 listopada 2012 roku, a to prowadziłoby do wniosku, iż strona powodowa (i uprzednio cesjonariusz – należy przy tym pamiętać, że powód był przedstawicielem (...) Fundacji (...) w L.) miała pełną świadomość faktu, że (...) i pozwanego nie łączyła żadna umowa (ani dotychczasowa pisemna, ani nowa ustna – o nieznanach bliżej postanowieniach) dotycząca korzystania przez pozwanego z miejsc postojowych na nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) w listopadzie 2012 roku i dlatego podstawy prawnej swego roszczenia upatrywała w świadczeniu z tytułu bezumownego korzystania. Jednocześnie powód odwołał się też w pozwie do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Dopiero w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 30 marca 2015 roku pojawia się stwierdzenie o ustnym porozumieniu stron (k. 43).

Całkowicie niespójna z tymi twierdzeniami, wspartymi wskazaną wyżej fakturą (dowodzącą tego, jak (...) pojmowała relację łączącą ją z pozwanym w listopadzie 2012 roku – na długo przed niniejszym procesem) jest koncepcja, jakoby między stronami doszło do milczącego przyjęcia oferty (...) zgodnie z regułami wynikającymi z art. 68² k.c. Można wręcz wnosić, że koncepcja ta powstała w podobnym procesie toczonym przed sądem gospodarczym i była jedynie próbą uzyskania korzystnego rezultatu w następstwie twierdzenia, iż dochodzone roszczenie jest świadczeniem z umowy. Jeżeli jednak (...) miała uważać, że strony zawarły umowę dotyczącą korzystania przez pozwanego z przedmiotowych miejsc postojowych w listopadzie 2012 roku, to dlaczego w wystawionej fakturze VAT wskazała, że zapłata ma nastąpić za bezumowne korzystanie z tych miejsc. W tym stanie rzeczy za w pełni logiczną i zgodną z doświadczeniem życiowym należy uznać ocenę Sądu Rejonowego, iż strony nie nawiązały żadnego stosunku umownego dotyczącego korzystania z miejsc postojowych w miesiącu listopadzie 2012 roku. Wiarygodny materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, aby rzeczywiście istniała sytuacja, w której można by mówić, że brak odpowiedzi ze strony pozwanego na ofertę (...) był równoznaczny z jej przyjęciem.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie jest prawdą twierdzenie apelującego, iż tylko około 3 razy busy pozwanego nie wjechały na plac przy ul. (...). Świadek J. K. wiarygodnie zeznał, że on sam około 3 razy nie wjechał na plac, gdyż nie wpuścili go ochroniarze, ale nie pamiętał, ile razy nie korzystał z tego placu, jeżdżąc na S. (k. 199). Kolejny kierowca W. G. (2) wiarygodnie zeznał, że przez około 2 tygodnie nie mógł wjeżdżać na plac, przy czym nie dotyczyło to kursów porannych, a kursów wykonywanych w czasie obecności „parkingowych”. Jego samego nie wpuszczono około 5 razy (k. 199-199v). Podobnej treści są wiarygodne zeznania W. O., który nie określił, ile razy nie udało mu się wjechać na plac, przy czym osoby na placu mówiły mu, że nie wpuszczają na plac, ponieważ pozwany nie podpisał umowy (k. 199v).

Słusznie Sąd Rejonowy wywiódł, że to powód (jako nabywca wierzytelności) powinien wykazać, w jakim zakresie pozwany korzystał z przedmiotowego placu w listopadzie 2012 roku i powoda obciąża fakt, że (...) nie prowadził w tym zakresie żadnej ewidencji, skoro nie można przyjąć, iż zostały zrealizowane wszystkie kursy zgodnie z rozkładem jazdy. Zeznania kierowców busów współgrają z zeznaniami współników pozwanego (k. 186v-188v), którzy wskazywali, że nie chcieli podpisać umowy z (...) pomimo telefonów od M. G., która mówiła, że w takim razie nie będą mogli

wjeżdżać na plac (M. N. – k. 186v-187) i tak było w rzeczywistości (zeznania P. P. również wykonującego kursy – k. 187v, zeznania K. M. również wykonującego kursy – k. 188). Zwrócić należy uwagę, że z zeznań przedstawicieli pozwanego jednoznacznie wynika, że w rozmowach telefonicznych wprost informowali M. G., że nie podpiszą kolejnej umowy z (...) (pozwany opierał się na informacjach udzielonych mu przez Urząd Miasta L. i na zawartej umowie z (...) Sp. z o. o.). Sama M. G. przyznała, że kilkunastu przewoźników nie chciało podpisać umowy, mimo iż korzystali z przedmiotowego terenu (k. 157), a powód A. G. zeznał, że nie ma wiedzy, czy umowa z pozwanym została przedłużona (k. 186). Świadców D. W. (2) i T. G. (1) niczego zaś nie wiedzieli na temat istnienia umowy pomiędzy (...) a pozwanym; zaprzeczali jedynie temu, aby kogoś nie wpuszczali na plac (k. 215v-216).

Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie świadczy o istnieniu trudności w dostępie do placu w listopadzie 2012 roku i przeczy twierdzeniom powoda, że zakres korzystania przez pozwanego z placu był w tym okresie taki sam jak uprzednio i w pełni odpowiadający rozkładowi jazdy. Trudności te z jednej strony były związane z działaniami właściciela nieruchomości Gminy L. (znak zakazu skrętu, czynności Straży Miejskiej i Policji), co przyznaje również sam powód (k. 186), a z drugiej strony z próbą skłonienia pozwanego przez (...) do zawarcia umowy dotyczącej dalszego korzystania z placu (o czym zeznają współnicy pozwanego i kierowcy busów). Nie jest tak, aby (...) nie miała żadnego interesu w ograniczaniu pozwanemu wjazdu na plac, gdyż w ten sposób usiłowała przekonać pozwanego do zmiany zdania w kwestii kolejnej umowy. Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów nie dając wiary M. G., D. W. (2) i T. G. (2) co do tego, iż nie czyniono pozwanemu przeszkód we wjeździe na plac.

Nie istnieje żaden przekonujący dowód osobowy, który miałby świadczyć o tym, że (...) zawarła z pozwanym ustną umowę dotyczącą korzystania z przedmiotowego placu w listopadzie 2012 roku, a wręcz przeciwnie – zarówno osoby zeznające z inicjatywy powoda jak i pozwanego – jeżeli miały wiedzę o relacjach pomiędzy (...) i pozwanym, przyznają, że pozwany informował (...), że nie chce zawrzeć takiej umowy (M. G. w tym zakresie popada w sprzeczność, gdyż z jednej strony twierdzi, że nie było takiego oświadczenia pozwanego, a następnie opisując całą sytuację wyraźnie stwierdza, że kilkunastu przewoźników, w tym pozwany, nie chciało zawrzeć nowej umowy – k. 157).

Wobec powyższego nie można przyjąć, aby zachowanie pozwanego mogło zostać uznane za milczące przyjęcie oferty zgodnie ze wskazanym wyżej przepisem k.c. Chybiony zatem jest zarzut apelującego, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oceniając dowody osobowe i przyjmując, że między (...) a pozwanym nie doszło do zawarcia umowy dotyczącej korzystania z miejsc postojowych w listopadzie 2012 roku. Nie ma przy tym znaczenia przy tej ocenie okoliczność, czy pozwany faktycznie w pewnym zakresie (nieodpowiadającym w pełni rozkładowi jazdy a bliżej nieustalonym) korzystał z przedmiotowego placu, gdyż nie może to samo w sobie prowadzić do przyjęcia, że strony zawarły w ten sposób umowę, skoro pozwany jednoznacznie deklarował (...), że takiej umowy zawrzeć nie chce. Nie ma też znaczenia to, jaki sens miała umowa zawarta przez pozwanego z (...) Spółką z o. o. i czy mogła ona być w ogóle przez tę ostatnią spółkę realizowana.

Słusznie też Sąd Rejonowy przyjął, że przedmiotem wcześniej istniejącej pomiędzy (...) a pozwanym umowy było jedynie korzystanie z miejsc postojowych, co należy uznać za umowę dotyczącą korzystania z nieruchomości w określonym zakresie. Taka treść zobowiązania (...) wynikała wprost z § 1 umowy (k. 28), która nie wskazywała na żadne inne usługi, jakie miałyby świadczyć (...) na rzecz pozwanego. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że wszelkie czynności związane z szeroko rozumianym administrowaniem placem (...) wykonywała zgodnie z umową łączącą ją z Gminą L. i we własnym interesie. Nie miała z tego tytułu żadnych zobowiązań wobec pozwanego i pozwany – w okresie trwania umowy – nie mógł domagać się od (...) żadnych dodatkowych świadczeń, czy na przykład zgłaszać roszczenia z tytułu ich nienależytego wykonania. Tym bardziej nie ma podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju usługi miały być świadczone przez (...) na rzecz pozwanego i to bezumownie w okresie listopada 2012 roku. Nie ma przy tym istotnego znaczenia, czy wskazywana przez powoda „infrastruktura (...)” stanowiła w rzeczywistości część składową nieruchomości, czy też pozostawała własnością (...).

Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, że (...) nie przysługiwało wobec pozwanego roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości na podstawie art. 225 k.c. i art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 231 k.c., gdyż (...) nie był właścicielem nieruchomości.

Nie ma też podstawy prawnej konstruowanie roszczenia z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z rzekomych usług (...), tym bardziej, że – jak to wyżej wskazano – o żadnych takich usługach nie można mówić.

Roszczenie (...) wobec pozwanego nie może też być wywodzone z przepisów k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nawet jeżeli bowiem pozwany odniósł korzyść korzystając nieodpłatnie z przedmiotowego placu w listopadzie 2012 roku (co miało przy tym uzasadnienie w umowie z (...) Sp. z o. o., która z kolei była uprawniona do władania placem na mocy umowy z właścicielem nieruchomości – Gminą L.), taka korzyść nie jest wynikiem adekwatnego zubożenia (...), właściwego bezpodstawnemu wzbogaceniu. (...) zarządzała przedmiotowym placem na podstawie umowy z Gminą L. i ponosiła związane z tym koszty niezależnie od tego, czy pozwany korzystał z tego placu, a w miesiącu listopadzie (...) posiadała ten plac po zakończeniu umowy dzierżawy, nie zwracając go wydierżawiającemu.

W świetle powyższych rozważań prawidłowa jest konstatacja Sądu Rejonowego, że (...) nie przysługiwała wierzytelność wobec pozwanego będąca przedmiotem umowy cesji na rzecz powoda, a co za tym idzie – powodowi nie przysługuje dochodzone roszczenie i powództwo nie jest zasadne.

Sąd Okręgowy nie stwierdza również naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w wystarczającym zakresie omówił przeprowadzone w sprawie dowody i ocenił ich wiarygodność, jak również poczynił istotne ustalenia faktyczne. Skarżący w apelacji odwołuje się do dowodów wybiórczo, a w konsekwencji stawia zarzuty nie mające oparcia w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego.

W tym stanie rzeczy zbędne było rozważanie przez Sąd Okręgowy, czy umową cesji powód miał nabyć od (...) całą wierzytelność w stosunku do pozwanego, czy też jedynie jej część.

Skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07). Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego nie było podstaw do zmiany tego rozstrzygnięcia.

Wobec oddalenia apelacji powoda na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Dariusz Iskra
Andrzej Mikołajewski
Anna Wołucka-Ławnikowicz

1 Oczywista omyłka w oznaczeniu aktu prawnego, chodzi o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.